Nr. 275 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 30 listopada 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Warszawski proces.

Proces przeciw bliższym i dalszym spólnikom mordercy ś. p. Bronisława Pierackiego jest jednym z największych podobnych procesów nietylko w Polsce, lecz i we współczesnej Europie. Na ławie oskarżonych zasiadło dwunastu ludzi; akt oskarżenia obejmuje sto stron; powołano około stu sześćdziesięciu świadków; przez salę sądową przesuwają się widma ofiar szalonych czynów ukraińskiego podziemia rewolucyjnego.

O samym procesie można powiedzieć tyle: potępiamy ujawnioną w jego toku akty terroru; wiemy i pod tym względem jesteśmy spokojni, że wina pociągnie za sobą karę; kary musi się doczekać zabicie ministra w stolicy Państwa. Gdyby tak nie było, naruszone zostałyby podstawy porządku w Państwie i państwowej praworządności. Mamy dość sposobów, aby terror nie był środkiem, wyrażającym myśli i uczucia garstki zapaleńców i szaleńców, którzy nie pojmują, że bombą i rewolwerem nie można wymusić reform w nowoczesnem zorganizowanem państwie.

Inna rzecz, że polska myśl polityczna i decydujące w Polsce czynniki polityczne dały wyraz swemu przeświadczeniu, a politykę narodowościową należy uniezależnić od czynów podziemi. Że nie należy się dawać prowokować i że nie należy utożsamiać społeczeństwa ukraińskiego z obozem jednostek, reprezentujących przedewszystkiem własny temperament młodzieńczy a działających najmniej na korzyść sprawy ukraińskiej.

Zdarza się tak szczęśliwie, że proces wypadł po okresie wyborczym, który wykazał już dość poważne odprężenie w stosunkach polsko-ukraińskich. Jest w tem niemała zasługa pana Premjera Kościałkowskiego, który jeszcze jako Minister Spraw Wewnętrznych objeżdżał osobiście ten odcinek politycznego frontu Polski, by naocznie przekonać się o sytuacji i potrafił nadać polityce kierunek najwidoczniej właściwy, skoro właśnie daje się zauważyć to odprężenie. Dlatego też nic fałszywszego, jak ujmować warszawski proces, jako konflikt polsko-ukraiński. Nie można negować istnienia konfliktu, na szczęście bynajmniej nie ostrego i zmierzającego do likwidacji, ale ten proces nie jest tego konfliktu przejawem. Działalność U. O. N. nie należy utożsamiać z narodem ukraińskim.

Bądźcobądź nie wolno nam zamykać oczu na dwa fakty. Pierwszym jest fakt istnienia na terenie Rzeczypospolitej wśród ludności ukraińskiej grup i organizacyj terrorystycznych, wrogo usposobionych wobec Państwa polskiego i rozwijających na różnych odcinkach przeciw Państwu wrogą akcję. Jest okolicznością przy tem szczególnie niebezpieczną, że organizacje te, operując hasłami niepodległej Ukrainy, nie mają w gruncie rzeczy żadnego konkretnego programu na przyszłość bliższą a zwłaszcza dalszą, jak chyba tylko zatopienie tej niepodległości.

Drugim faktem jest istnienie poza granicami Polski organizacyj bojowych, ruch terrorystyczny w Polsce podtrzymujących. Siedzibą tych organizacyj były dawniej Niemcy. W Berlinie miał swą kwaterę osławiony przywódca tych ruchów i wódz bojówek ukraińskich, Konowalec. Teraz punkt ciężkości tych organizacyj przeniósł się do innych krajów ościennych.

I to jest moment bardzo ważny z punktu widzenia państwowego. W szczególności proces ujawnił w całej pełni kompromitującą rolę, jaką Litwa odegrała na terenie organizacyj terrorystów ukraińskich. Dziwne i ciemne drogi, któremi podąża od wielu lat polityka Litwy w stosunku do Polski, zostały najbardziej niespodzianie naświetlone przez proces morderców ś. p. Ministra Pierackiego. Przychwycone w toku akcji policyjno-śledczej archiwum terrorystycznej organizacji ukraińskiej, zawiera szereg dokumentów, świadczących o tem, że najbardziej oficjalne czynniki litewskie maczały palce i lokowały pieniądze w poczynaniach zamachowo-dywersyjnych organizacyj płk. Eugenjusza Konowalca. Wiemy dziś o tem, że między Kownem a wywrotowcami ukraińskimi istniała ścisła łączność. Terroryści pozostawali na żołdzie litewskim, wzamian za co mieli szerzyć anarchję i bić w moc i ład Rzeczypospolitej. Poza żołdem wywrotowcy byli zaopatrywani w litewskie paszporty zagraniczne a w wielu wypadkach paszporty te opiewały, że posiadacze ich są urzędnikami litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Jeżeli do powyższego dodamy, że sam pan minister spraw zagranicznych Litwy pertraktował na terenie Genewy z przedstawicielem terrorystów, Konowalcem, zapewniając go, że dużo również w tych sprawach ma do powiedzenia sam pan premjer litewski, Tubelis, dostrzeżemy z łatwością, że akcja Zaunis-Tubelis-Konowalec nabiera posmaku skandalu międzynarodowego, który w swej istocie wybiega daleko poza rozmiary procesów zabójców króla Aleksandra i min. Barthou.

Polityka zagraniczna Litwy nie od dziś znalazła się w zaułku bez wyjścia. Uparte trwanie w adorowaniu fikcji a niedostrzeganie rzeczywistych interesów swego kraju, polegających przecież napewno nie na walce z Polską, czyni z Litwy przedmiot drażnych gierek różnych państw. Piłka litewska, przerzucana między Moskwą a Berlinem nie znajduje zetknięcia z płaszczyzną stałą. Polska zaś oczywiście rozporządza wszystkiemi środkami, pozwalającemi do wyciągnięcia konsekwencyj w stosunku do państwa, które uprawia konszachty z wywrotowcami, działającymi na szkodę Rzeczypospolitej polskiej.

L.

Włosi swoje, Abisyńczycy swoje!

Warszawa, 29 XI. PAT. PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji.

Sytuacja zarówno na froncie północnym jak i południowym jest nadal niewyjaśniona. Ministerstwo prasy i propagandy w Rzymie jaknajkategoryczniej twierdzi, iż ani Makalle, ani Gorahai i Gerlogbi nie zostały ewakuowane przez wojska włoskie.

Źródła angielskie i francuskie przynoszą jednakże w dalszym ciągu wiadomości z Adis-Abeby o **opuszczeniu tych miejscowości przez wojska włoskie.**

Przyjazd marszałka **Badogljo,** do Asmary, wywołał wielkie zainteresowanie, w szczególności o ile chodzi o taktykę, jaką nowy wódz naczelny zastosuje na obu frontach. Dowództwo włoskie wydało dzisiaj ważne zarządzenie: postanowiło **rozbroić ludność z terenów okupowanych.**

Na **froncie południowym** eskadra włoska złożona z 5 aparatów Caproni bombardowała Dagabur. Komunikat włoski podkreśla, iż eskadra ta wyruszyła z Gorahai. Bomby włoskie zniszczyły **całkowicie** część **fortyfikacyj abisyńskich.** Miasto bombardowano 4-krotnie.

Dagabur, według informacyj lotników, został ufortyfikowany w sposób zupełnie współczesny. Pracami fortyfikacyjnemi kierują oficerowie europejscy.

Z Addis-Abeby donoszą: w Debra Libanos, w mieście położonem w odległości 110 klm. na północ od stolicy, odbył się **pogrzeb b. cesarza Abisynji Lidz-Jassu.** W pogrzebie wziął udział jedynie mnich, który w ciągu ostatnich lat był nieodstępnym stróżem królewskiego więźnia. Zwłoki b. cesarza złożono obok grobowca jego ojca Rasa Mikoela.

Bez nafty i benzyny wojny prowadzić nie można.

Londyn, 29 XI. PAT. Na podstawie informacyj z kół miarodajnych, wczorajsza rozmowa ambasadora brytyjskiego z premjerem Lavalem przedstawiała się w sposób następujący: ambasador brytyjski na mocy instrukcyj otrzymanych z Foraign Office, udał się do premjera Lavala, aby w sposób najbardziej stanowczy, **nalegać na wyznaczenie rychłej daty zebrania komisji sankcyjnej w Genewie celem omówienia rozciągnięcia sankcyj gospodarczych na naftę.** Ambasador brytjski podkreślił, że według poglądów rządu brytyjskiego, zakaz wywozu do Włoch nafty i benzyny dotknie w pierwszym rzędzie i bezpośrednio dnia **działań wojennych,** gdyż akcja wojsk zmechanizowanych jest nie do pomyślenia bez stałego zaopatrywania w naftę, benzynę i smary. W miarodajnych kołach brytyjskich panuje przekonanie, że premjer Laval zrozumiał brytyjski punkt widzenia i że **się obecnie do niego zastosuje.** W związku z temi pogłoskami dzisiejsza rozmowa premjera Lavala z ambasadorem włoskim w Paryżu interpretowana jest w Londynie jako usilna próba premjera Lavala **nakłonienia Mussoliniego do porozumienia dopóki nie jest zapóźno.** Premjer Laval oświadczyć miał ambasadorowi włoskiemu, że nie widzi możności dalszego przeciwstawienia się sankcjom naftowym, wobec czego **rząd włoski liczyć się musi z ewentualnością, że embarge na naftę zostanie wprowadzone.**

Wyznaczenie daty posiedzenia sankcyjnego w Genewie zależy tylko od przewodniczącego komitetu 18-tu Vasconselosa. Foreign Office przypuszcza, że posiedzenie to odbędzie się w Genewie najpóźniej 9 grudnia.

Laval zwyciężył w Izbie Deput.

Paryż, 29 XI. PAT. Pierwsze posiedzenie Izby deputowanych, po pięciomiesięcznych ferjach parlamentarnych, rozpoczęło się w okolicznościach bardziej korzystnych dla rządu, niż można było przypuszczać jeszcze przed kilku dniami. Było to w znacznej mierze wynikiem dzisiejszych obrad parlamentarnej grupy radykalnej, oraz negatywnych wyników posiedzenia delegacji lewicy. Po zebraniu radykałów można było bowiem przypuszczać, iż rząd uzyska większość w głosowaniu nad sprawą porządku dziennego. Laval odrazu zajął energiczne stanowisko wobec ataków lewicy i **postawił kwestję zaufania** już przy ustalaniu porządku dziennego, domagając się stanowczo rozpoczęcia dyskusji od interpelacji w sprawie polityki finansowej. Aby nie wywołać wrażenia, że rząd unika debaty w sprawie lig faszystowskich, premjer wyraził jednak zgodę na to, aby Izba rozpoczęła dyskusję nad referatem dep. Chauvin'a już we wtorek rano. Wniosek co do pierwszeństwa dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki finansowej został przyjęty przez Izbę 345 głosami przeciw 225.

„Action Francaise" donosi, iż ze względu na otwarcie Izb parlamentarnych i możliwości niepokojów, rząd sprowadził do Paryża około 18 batalionów **piechoty i 4 pulki kawalerji.**

—o—

Negus wyjechał do głównej kwatery w Dessie.

Addis Abeba 29 XI. PAT. Wczoraj o godz. 8 rano Haile Salassie wyjechał do głównej kwatery w Dessie. Cesarz zabrał z sobą lazaret polowy, oraz urządzenia radjowe. Cały orszak cesarski składał się z 23 samochodów i aut ciężarowych.

W Dessie Haile Selassie pozostanie prawdopodobnie około 10 dni. Miasto zostało zaopatrzone w najnowsze armaty przeciwlotnicze. Cesarz zatrzymał się w starym pałacu.

W kołach dziennikarskich Asmary panuje przekonanie, że w najbliższej przyszłości marszałek Badogljo nie dokona żadnych zmian w składzie swego sztabu. Badogljo mianował swego syna Marie szefem gabinetu. Przypuszczają, iż nowy wódz naczelny będzie starał się za wszelką cenę nawiązać kontakt z nieprzyjacielem, by doprowadzić do większej bitwy.

Lotnicy włoscy na froncie północnym stwierdzili koncetrację sił nieprzyjacielskich na południe od Quoram. Obserwatorzy zaobserwowali przeszło 500 namiotów. Siły abisyńskie, zgrupowane w tem miejscu, obliczają na 10 tys. żołnierzy.

Koniec strajku na Górnym Śląsku.

Katowice, 29 XI. (PAT. Po trzydniowym strajku protestacyjnym, w dniu dzisiejszym podjęto we wszystkich kopalniach na Śląsku normalną pracę.

Wiadomości bieżące.

29 listopada 1935

Piątek
Wig. św. Andrzeja
Jutro: Andrzeja
Wschód słońca 7·18
Zachód „ 15·29

TEATR WIELKI.
Piątek godz. 20 „Rewizor“.
Sobota godz. 15.30 „Kopciuszek“. — Godz. 20 „Wielki Fryderyk“.

TEATR ROZMAITOSCI.
Nieczynny.

KINOTEATRY.
APOLLO: „Ucieczka“.
CHIMERA: „Pod palącem niebem Argentyny“.
COLOSSEUM: „A. B. C. miłości“ i rewja.
KOPERNIK: „Bengali“.
MARYSIENKA: „Bengali“.
MUZA: „Sequoia“.
PALACE: „Rapsodja Bałtyku“.
PAN „Wesoła wdówka“.
PAX: „Uśmiech Szczęścia“.
RAJ: „Wacuś“ z Dymszą.
STYLOWY: „Nie odchodź odemnie“ z Elżbietą Bergner oraz rewja .
ŚWIT: „Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy“.
TON: „Mała mateczka“ Franciszka Gaal
UCIECHA: „Malibu“ i rewja.

——o——

Teatr Wielki. Dziś w piątek dnia 29 bm. o godz. 8-mej „Rewizor“ Gogola. Nieśmiertelna komedja wielkiego pisarza nie straciła mimo biegu lat na swojej aktualności i w dalszym ciągu cieszy widzów swoim humorem i rozmachem akcji. Reż. J. Strachockiego. Dekoracje: Andrzej Pronaszko. — Jutro wieczorem: „Wielki Fryderyk“ z Ludwikiem Solskim.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

Od jutra Solski! Dyrekcja Teatrów Miejskich uprosiła Ludwika Solskiego, by ze względu na niezwykłe powodzenie „Wielkiego Fryderyka“ mistrz Solski zechciał przybyć do Lwowa. Wobec powyższego przyjmując zaproszenie wystąpi trzykrotnie w Teatrze Wielkim w sobotę, niedzielę i poniedziałek.

III. Koncert Filharmonji Lwowskiej. III. Koncert Filharmonji Lwowskiej odbędzie się w niedzielę w Teatrze Wielkim o godz. 12 w południe. Na koncercie dyrygować będzie świetny mistrz batuty, ulubiony dyrygent przez szerokie sfery muzykalnych Lwowian Ignacy Neumarck. Jako solistka wystąpi znana w Polsce i zagranicą, wybitna pianistka Helena Ottawowa. Program koncertu obejmuje dzieła Rabauda, Francka oraz Piotra Czajkowskiego.

„Kopciuszek“ po raz drugi! Przyjęte z taką radością przez dziatwę świetne widowisko baśniowe „Kopciuszek“ A. Walewskiego, zostanie wystawione po raz drugi jutro w sobotę o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim.

KOMUNIKATY.

Potrzeby Lwowa w zakresie turystyki. Odczyt pod tym tytułem wygłosi na zaproszenie Towarzystwa Obrony Interesów i Kultury Lwowa p. inż. Zenon Łyszyk dnia 4 grudnia (środa) o godz. 18-tej w Izbie przem.-handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17. Wstęp wolny.

KRONIKA MIEJSKA.

Lwowskie Starostwo Grodzkie zawiadamia właścicieli jadłodajń, restauracji, pokojów do śniadań, barów, mleczarń itp. lokali, które obok prowadzenia sprzedaży głównego przedmiotu handlu tj. podawania napojów i pokarmów do spożycia na miejscu mają nadto uprawnienie do sprzedaży towarów spożywczych i kolonjalnych do spożycia poza miejscem sprzedaży, według par. 12. zarz. Star. Grodz. z dn. 9. I. 1934 r. o godzinach otwarcia i zamykania jadłodańj i sklepów, Lw. Dziennik Wojewódzki nr. 2. poz. 12/34, — sprzedaż tych artykułów spożywczych i kolonjalnych może odbywać się w dnie powszednie tylko do godz. 19-tej. zaś w soboty i w dnie przedświąteczne do godz. 20. W innych godzinach miejsce sprzedaży tych towarów musi być zamknięte a towary dla kupujących bezwzględnie uniedostępnione. Również sklepy korzenne a zwłaszcza sklepy z owocami, słodyczami, cukierkami, ciastkami, piernikami itp. artykułami, przeznaczone do spożycia poza miejscem sprzedaży, mogą być otwarte od godz. 7 do 19 w dnie powszednie, zaś w soboty i w dnie przedświąteczne od godz. 8 do 20. Kupcy nie stosujący się do powyższych zarządzeń karani będą grzywną do 2.000 zł. i karą aresztu do 6 tygodni lub jedną z tych kar.

Włamania. W ciagu dnia wczorajszego, zgłoszono policji o trzech kradzieżach dokonanych w różnych stronach miasta. Jedna szajka włamywaczy wtargnęła do sklepu spożywczego Izraela Weichselbauma przy ul. Janowskiej 60, gdzie skradła towary spożywcze i wyroby tytoniowe ogólnej wartości 1600 zł. — W godzinach wieczornych dokonano włamania do mieszkania Otta Laufera (Głowińskiego 29), gdzie skradziono futro męskie, garderobę i bieliznę męską i damską, nakrycia stołowe i biżuterję na ogólną sumę 5000 zł. — Również nieznany złodziej włamał się wczoraj do biura towarzystwa ubezpieczeń „Florjanka“ przy ul. Trzeciego Maja. gdzie skradł maszynę do pisania wartości 500 zł., oraz cztery klotowe płaszcze i cztery swetery na szkodę zajętych tam urzędników. Szkoda ogólna wynosi 600 zł.

Skazanie b. woźnego. W procesie przeciw Andrzejowi Dąbalowi, b. woźnemu Starostwa w Rawie Ruskiej, oskarżonemu o przywłaszczenie i sprzedaż cudzej skonfiskowanej strzelby, oraz o fałszywe obwinienie o ten czyn urzędnika Nerstheimera — zapadł wyrok skazujący Dąbala na łączną karę 2-letniego bezwzględnego więzienia.

Zmiana ustawy o kartelach.

Warszawa, 29 XI. PAT. W „Dzienniku Ustaw R. P. nr. 86 opublikowany został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 listopada b. r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o kartelach.

Zasadnicze zmiany polegają na zwiększenia uprawnień Min. Przemysłu i Handlu i na przyspieszeniu oraz usprawnieniu przez te procedury, związanej z decyzjami co do działalności karteli.

Jak wiadomo, art. 4 ustawy kartelowej, pozostający obecnie bez zmiany postanawia, że umowy i wszelkie postanowienia kartelowe lub sposób ich wykonywania zagrażające dobru publicznemu, albo powodujące gospodarczo szkodliwe skutki mogą być rozwiązane względnie zniesione w całości lub części, względnie też uczestnicy umów mogą być upoważnieni do odstąpienia od umów, względnie wystąpienia ze zrzeszeń.

Dekret wejdzie w życie z dniem 1 grudnia b. .r

Francja stanie u boku Brytanji przeciw Włochom.

Londyn, 29 XI. PAT. Cała prasa angielska zgodnie donosi, że w toku wczorajszej rozmowy Lavala z ambasadorem włoskim, w której premjer francuski poinformował Cerutti'ego o przyjęciu przez Francję brytyjskiego punktu widzenia co do nafty, Laval podkreślił również, że o ile Włochy w odpowiedzi na wprowadzenie zakazu wywozu nafty podejmą zarządzenia odwetowe o charakterze wojskowym, to **będą miały przeciw sobie nietylko W. Brytanję, lecz także i Francję, która poprze flotę brytyjską na Morzu Śródziemnem.** W związku z tem prasa angielska z najwyższem napięciem oczekuje wyników zwołanej nieoczekiwanie na dzień jurzejszy rady ministrów w Rzymie.

——o——

Projekty organizacyjne Izby Rzemieślniczej.

W Izbie rzemieślniczej we Lwowie. odbyło się wczoraj plenarne zebranie pod przewodnictwem prezesa Pammera. W zebraniu wzięli udział: naczelnik Kasztelewicz w imieniu pana Ministra przemysłu i handlu, wiceprezes Izby p. Hornung, dyrektor Izby dr. Hamerski i radcowie Izby miejscowi i zamiejscowi.

Po złożeniu sprawozdania, które zostało przyjęte, uchwalono absolutorjum zarządowi Izby.

Następnie przystąpiono do uchwalenia preliminarza budżetowego na r. 1936. Przy układaniu budżetu przyjęto zasadę, aby stosunek między wydatkami a dochodami zachować w ten sposób, by uniknąć ewentualnego niedoboru, a tem samem rozkładania go we formie specjalnego podatku na warsztaty rzemieślnicze, pozatem bez uciekania się do subwencyj i utrzymania go na realnych podstawach. Budżet przychodów i rozchodów zamyka się kwotą około 90.000 zł. Przy omawianiu budżetu poruszono różne sprawy, jak konieczność unormowania stosunków w zakresie nielegalnego wykonywania rzemiosła, konieczność odbywania podróży na terenie Izby, celem budzenia życia organizacyjnego w rzemiośle i podniesienia poziomu zawodowego. Izba przeznaczyła również w budżecie pewne kwoty na popieranie gospodarczego rozwoju rzemiosła, a także i oświaty.

W zebraniu brał również udział p. Gesner z ramienia Związku Izb rzemieślniczych w Warszawie, który referował sprawę utworzenia w Warszawie **centrali handl. rzemiosła.** Centrala ta miałaby na celu prowadzenie organizacji produkcji i zbytu przy większych dostawach krajowych i zagranicznych.

——o——

Giełda z dnia 29 listopada.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie obroty w jęczmieniu i ziemniakach oraz egzekutyne kupno żyta. Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na giełdzie transakcje w 4 proc. Akc. Bku Hipot. zł. 42, w 4 i pół proc. Akc. Bku Hipot. zł. 45, w 4 i pół proc. TKZ 55-letnie zł. 38, w 4 proc. Komun. zł 44.50. Pozatem notowano: 3 proc. budowlaną zł. 39.50—40.25, 4 proc. dolarowa zł. 52—52.75, 5 proc. Konwers. zł. 63 w płaceniu, 4 proc. Krajowe zł. 62, 4 i pół proc. Krajowe zł. 61.50, Gazy zł. 36, Chodorów zł. 103 w żądaniu. W transakcjach pogiełdowych płacono: Jaworzno 124 zł., za drobną ilość Bku Polskiego 95.50. Średnie obroty w dewizach Londyn, Paryż i Zurych.

Dolar około zł. 5.31 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.95, Berlin 213.45, Kopenhaga 117.15, Holandja 360.00, Londyn 26.25, N. Jork czeki 53 sieden ósmych, N. Jork kabel 5.32, Oslo 131.90, Paryż 35.01, Praga 21.97. Sztokholm 135.30. Szwajcarja 171.85. **Papiery państwowe:** 3 proc. poż. budowlana 39.65—39.75, 5 proc. poż. konwersyjna 63.50, 5 proc. poż. kolejowa 54.25, 6 proc. poż. dolarowa 52.75—52.50, 7 prc. poż. stabilizacyjna 61.75—61.88, drobne 62.75—62.88. **Akcje:** Bank Polski 95.75, Starachowice 31.85—32. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.31 i pół.

Niespodzianki polityczne w Grecji.

Ateny 29 XI. PAT. Król w dążeniu do jaknajszybszego zażegnania kryzysu rządowego, konferował wczoraj z szefem partji ludowej Tsaldarisem, oraz szefem monarchistów Metaxasem. W rezultacie król powierzył misję tworzenia rządu b. min. prof. Demertzisowi, który **wypowiedział się za amnestją,** oraz za zwrotem uczestnikom ruchu narodowego skonfiskowanego mienia.

Kategoryczny zamiar króla ogłoszenia amnestji wobec uczestników powstania marcowego wywołał **wrzenie w armji.** Wielu oficerów rzekomo zamierza podać się do dymisji, gdyby amnestja została ogłoszona.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Tydzień propagandy Związku Strzeleckiego.

Przykładem lat ubiegłych Zarząd i Komenda Okr. Z. St. we Lwowie organizuje na terenie tegoż okręgu Tydzień Propagandy Związku Strzeleckiego, który w bieżącym roku trwać będzie od dnia 1 do 7 grudnia. W program tygodnia wchodzą liczne poranki, odczyty i prelekcje, audycje radjowe oraz wydane będą specjalne numery pism lwowskich, poświęcone szczegółom prac i życia strzeleckiego, wreszcie staraniem D. K. VI. Okr. Z. S. urządzony będzie po wszystkich oddziałach Z. S. lwowskich św. Mikołaj dla najbniejszej dziatwy.

Pogrzeb ś. p. Choynowskiego.

Warszawa, 29 XI. PAT. Wczoraj odbył się w Warszawie pogrzeb ś. p. Piotra Choynowskiego, literata, powieściopisarza, członka Polskiej Akademji Literatury, oraz żołnierza pierwszej brygady.

Przy trumnie wartę honorową pełnili członkowie Związku Strzeleckiego, oraz poczty sztandarowe Z. S., P. O. W. i Zw. Kaniowczyków, na nabożeństwie, oprócz rodziny, przyjaciół i znajomych obecni byli podsekretarz stanu Ministerstwa WR. i OP. ks. prof. dr. Bronisław Żongołłowicz, członkowie P. A. L., Związku Literatów i Dziennikarzy, liczni przedstawiciele organizacyj dziennikarskich, społecznych, oraz młodzież szkolna Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa 36 p. p., 1 a. wraz z orkiestrą i oddział sztabowy Związku Strzeleckiego.

Ś. p. Piotr Choynowski został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w alei zasłużonych. Przed opuszczeniem trumny do grobu, w imieniu p. Ministra WR i OP. wygłosił przemówienie naczelnik wydziału w Ministerstwie WR. i OP. dr. Wł. Zawistowski, podkreślając wielkie walory artystyczne w twórczości Zmarłego.

Z EKRANU.

Rapsodja Bałtyku.

Realizator Leonard Buczkowski, produkcja polska (kino Palace).

Ten polski film marynistyczny ma dane po temu, by mówić o nim poważnie. Ale też wymaga, by mu — starym zwyczajem — dużo przebaczyć. Przebaczenie win jest tu tem łatwiejsze, że wynika z sentymentu do tego, co propagandowym językiem nazywa się potęgą siły zbrojnej państwa. Wstyd mi, ale się do tego sentymentu przyznać w tym wypadku muszę. Ale naodwrót sentymentalizm taki nie pozwoli zapominać, że pomimo dobrze skrojonych mundurów oficerskich i szeregu dobrych zdjęć z manewrów lotniczo morskich wartość propagandowa nowego filmu Buczkowskiego jest minimalna. Za granice Polski pod karą dostać się nie powinien,

Film jest naogół miły i ze względu na tok akcji ogląda się go z zajęciem. Błędy rażące wyliczę punktami. 1) Ubogie w skutkach przeładowanie materjałem reportażowym epizodycznym (promocja oficerska, reguły, manewry, Święto Morza, bal na statku). Jak na jeden utwór — zadużo; 2) estetyczna nieumiejętność stworzenia przestrzeni filmowej. W związku z tem wadliwa kompozycja przestrzenna scen, zwłaszcza zbiorowych — wnętrzowych; 3) niezaradność realizatora wobec materjału aktorskiego. Film jest poprostu niewygrany. Brodzisz, Cybulski, Maro, Orwidówna, Bogda — nikt z nich nie grał dobrze ani przekonywująco; 4) pretensjonalny tytuł Bo dlaczego właściwie: „rapsodja“?

Nie zawiedli jedynie: flota i marynarze. Może to raczej ich zawiedziono. Zasługują na bardziej artystyczny i głębszy obraz swej pracy. **bwl.**

Kino „Ton“. Franciszka Gaal, najweselsza artystka ekranu, znowu zachwyca, rozwesela i zabawia Lwów w kapitalnej komedji austrjackiego pochodzenia w języku niemieckim „Mała mateczka“. Tę najlepszą komedję ujrzymy od dziś w kinie „Ton“, pasaż Mikolascha.

Program radjowy.

Sobota, 30 listopada.

Godz. 6.30—6.50 Audycja poranna. 6.50—7.50: Muzyka z płyt. 7.50—7.55 Program na dzień bieżący. 7.55—8: „Parę informacyj“. 8—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12: Sygnał czasu. 12—12.03: Hejnał. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13: Koncert. 13—13.25 Płyty. 13.25—13.30: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30: Koncert życzeń. 14.30—15: Koncert. 15:15.15: Odczytanie noweli „Jeszcze raz“. 15.15—15.20: „Nasz handel morski“. 15.20—15.30: Przegląd giełdowy. 15.30—16: Koncert. 16—16.15: Lekcja języka francuskiego. 16.15—16.30: Utwory na fortepian. 16.30—16.45: Skrzynka techniczna. 16.45—17: „Cała Polska Śpiewa“. 17—17.15: Reportaż. 17.15—17.45 Nowości z płyt. 17.45—17.50 Pogadanka. 17.50—18: Pogadanka. 18—18.30 Słuchowisko dla dzieci starszych. 18.30—18.40: Przegląd wydawnictw. 18.40—18.45: Silva Rerum. 18.45—19: Płyty. 19—19.10: Feljeton. 19.10—19.20: Program na dzień następny. 19.20—19.35: Koncert reklamowy. 19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne. 19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne. 19.50—20: Pogadanka aktualna. 20—20.45: Muzyka lekka. 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21: Obrazki z Polski współczesnej“. 21—21.30: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30—22: Wesoła Syrena. 22—23: Koncert. 23—23.0: Wiadomości meteor. 23.05—24: „Spacer po Europie“.

——o——

Zabójcy min. Pierackiego przed sądem

Dziesiąty dzień rozprawy.

Warszawa, 29 XI. (PAT) Na rozprawie popołudniowej składał zeznania w dalszym ciągu świadek *Chomrański*. Baranowski, Ściborski i Polański zajmowali w hierarchji organizacyjnej stanowiska wyższe, Kłymyszyn zaś i Karpynec byli bezpośrednimi podwładnymi.

Na pytanie obrońcy Horbowego świadek podaje, że Baranowski przekraczał granicę za *legitymacją Tow. Tatrzańskiego*.

W odpowiedzi na pytania adw. Szłapaka świadek podaje, że obserwacja przemytu materjału propagandowego z Czechosłowacji *trwała około 10 lat*.

Następni świadkowie: przodownik P. P. Grabowski, Sługa, Konderla i Sikora, wywiadowcy policji, zeznają o obserwacjach swych, przeprowadzanych w Cieszynie i Bielsku osób, podejrzanych o przemyt nielegalnej literatury. Świadkowie szczegółowo podają daty, kiedy osk. *Kłymyszyn przewoził* ze strony czeskiej bibułę. Było to w pierwszych miesiącach 1934 r. Zwykle Kłymyszyn jeździł z Bielska jedną i tą samą taksówką.

Św. Sikora rozpoznaje Kłymyszyna, Karpyńca i Banderę.

Następnie zeznawali św. Piesch, szofer i właściciel taksówki z Bielska, który woził 3 czy 4 razy z Bielska do Cieszyna pewnego osobnika, który zawsze w drodze powrotnej miał z sobą bagaż. Świadek rozpoznaje w osk. Kłymyszynie osobnika, którego woził do Cieszyna.

Po zeznaniach św. Białka, szofera taksówki, który woził Kłymyszyna z Bielska do Cieszyna(oraz św. Wójcika również szofera — sąd upomniał adw. Szłapaka z powodu jego niestosownego zachowania się, poczem przystąpił do przesłuchania następnych świadków.

Jest to *Emilja Linycia*. Prosi ona o zezwolenie na składanie zeznań w języku ukraińskim. Na pytanie jednak przewodniczącego oświadcza jednak, iż *po polsku mówi*. Uprzedzona, że o ile nie będzie zeznawała w języku polskim, który dobrze zna, sąd uważać to będzie za odmowę zeznań i zastosować może grzywnę, świadek oświadcza, że *będzie zeznawała po polsku*. Świadek zeznaje, iż zna Jarosława Spolskiego od r. 1934. Kiedyś Spolski zwrócił się do niej z prośbą, aby zawiozła do Krakowa maszynę do pisania wraz z listem do Kłymyszyna. Było to 22 czy 23 marca. Do Kłymyszyna trafiła odrazu, oddała mu maszynę i list, mówiąc od kogo pochodzą. Rozmowy żadnej z nim nie prowadziła. Kłymyszyn dał świadkowi list, którego treści nie zna ona, w celu wręczenia Spolskiemu we Lwowie. Po przyjeździe do Lwowa listu nie oddała, gdyż zaginął jej podczas zatrzymania świadka na policji we Lwowie, czy też jeszcze w pociągu.

Na wezwanie przewodniczącego, aby wskazała Kłymyszyna, świadek podaje, iż *nie rozpoznaje Kłymyszyna*. Zaprzecza, aby opowiadała Spolskiemu, że *list*, dany przez Kłymeszyna, zjadł. Na pytanie oświadcza, iż jest pod śledztwem pod zarzutem udziału w O.U.N.

Po polsku nie chce mówić.

Następny świadek, *Irena Chomiak*, usiłuje odpowiadać na pytania przewodniczącego po ukraińsku, przyznaje jednak, że *jest studentką Uniw. J. K. we Lwowie*. Oświadcza, że *po polsku zeznawać nie będzie*.

Po naradzie, przewodniczący ogłosił postanowienie sądu, który, biorąc pod uwagę, że Irena Chomiak, będąc studentką uniwersytetu we Lwowie, *zna język polski i nim włada*, że nie chce zeznawać w języku polskim, a zatem odmawia złożenia zeznań, postanawia skazać ją na grzywnę 100 zł. z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu. Jednocześnie postanawia odczytać zeznania jej, złożone w śledztwie.

Z odczytanych zeznań Ireny Chomiak, która *jest narzeczoną Iwana Malucy*, wynika, że Kłymyszyn dostarczył jej w Krakowie niewypełnioną legitymację *z pieczęcią Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Legitymację tę Chomiakówna opatrzyła swoją fotografją i wypełniła fikcyjnem nazwiskiem Zofji Olszewskiej. Na podstawie tej legitymacji Chomiakówna meldowała się następnie w Krakowie w kilku kolejno zajmowanych mieszkaniach, które jej nastręczył Kłymyszyn. W czasie pobytu w Krakowie *przepisywała na maszynie, którą jej przywiozła Linycia, rękopisy artykułów, przeznaczonych do krajowych wydawnictw O. U. N.* Rękopisów tych dostarczył jej również Kłymyszyn. W Krakowie widywała się również z Karpyńcem, w którego mieszkaniu zauważyła *różne chemiczne przybory*. Chomiakówną opiekował się w Krakowie Kłymyszyn.

Wkońcu zeznawał św. *Bielanow*, kierownik urzędu śledczego w Kołomyji. Świadek mówi o przemycie literatury propagandowej przez Worochtę, w czem brało udział szereg osób, pochodzących z Kołomyji, m. in. Kołtyk i Barycki, którzy *napadli na ambulans pocztowy w okolicach Kołomyji i zabili policjanta*. Świadek znał również nazwisko osk. Hnatkiwskiej jako członkini O. U. N.

Po pytaniach obrońców, przewodniczący odroczył o godz. 19-tej rozprawę do dnia dzisiejszego.

Ofensywa obrony.

Warszawa, 29 XI. PAT. Dzisiejsze posiedzenie Sądu okręgowego w sprawie zabójstwa ś. p. ministra Pierackiego, rozpoczęło się o godz. 11.

Na wstępie adw. **Sawencki** stawia szereg wniosków, a mianowicie w sprawie wizji sądowej, powołania nowych świadków, przesłuchiwanych w śledztwie, konfrontacji tych świadków ze świadkami już badanymi. Wnioski swe uzasadnia obrońca dążeniem do wyświetlenia szeregu momentów, dotyczących osoby uciekającego po zabójstwie, sposobu jego ucieczki, ukrycia się jego, porzucenia bomby, miejsca i czasu, od którego ścigany zaczął biec, oraz znalezienia kokardki żółto - niebieskiej. Obrońca wnosi o zbadanie dodatkowe świadków Płonczyńskiego, Szczepańskiego, Jundziłła Kitriklisa, Włodarskiego, Rynkiewicza i Augustyna, oraz o konfrontację tych dodatkowych, świadków ze zbadanymi świadkami, Dawdą, Dadasem, braćmi Kucharskimi, Bagińskim, Kuśmierskim i Karolem Bartlem, następnie obrońca wnosi o odczytanie znajdującego się w aktach sprawy dokumentu, w którym wskazano, że sprawca uciekł do posesji Stachiewiczów, dalej wnosi o przesłuchanie na miejscu świadków Kowalewskiego i Wiśniewskiego na okoliczność, że pod czes pościgu nieznany sprawca miał wskoczyć do dorożki i zmusić dorożkarża do ucieczki w kierunku ul. Ordynackiej. Wkońcu obrońca wnosi o przesłuchanie na miejscu w charakterze świadka Józefa Obojskiego na okoliczność, że zwrócił on uwagę posterunkowego P. P., iż uciekający miał zbiedz do bramy domu nr. 3 przy ul. Okólnik.

W sprawie tych wniosków prok. **Żeleński** oświadczył, że **chodzi tu o splot przeróżnych wersyj**, jakie dostarczyło śledztwo, wiadomo zaś, że w wszystkich wielkich sprawach, a zwłaszcza w sprawach tak poważnych, jak niniejsza, istnieje w pierwszym okresie ogromna ilość świadków, którzy wszystko widzieli. Zeznania ich **wzajemnie się wykluczają** i do sprawy nie wnoszą nic nowego. Pierwsze trzy tomy akt w sprawie niniejszej dotyczą właśnie tylko tego jednego okresu sprawy. Obejmują one rezultaty przesłuchania dużej liczby świadków. Obrońca — mówi dalej prokurator — jakby **chciał wznowić całe śledztwo**, ale nie wskazuje żadnego powodu, dla którego dane sumaryczne, objęte w akcie oskarżenia lub w zeznaniach zbadanych na rozprawie świadków, miałyby być niezgodne z prawdą, nieodpowiadające istotnemu stanowi rzeczy, dwie mapy które były rozwieszone tu na sali sądowej, te mapy, uznane przez sędziego śledczego Witulińskiego, za **dowód rzeczowy**, albowiem dokonane pod jego kontrolą, odzwierciadlają w ścisły sposób wszystkie warunki terenowe. To w zupełności zastępuje t. zw. naocznię (wizję lokalną). Gdyby pan obrońca zapoznał się z temi mapami, to nie miałby żadnych wątpliwości.

W konkluzji prokurator uważa, iż okoliczności, kórych stwierdzenia domaga się obrońca, **nie mogą mieć wpływu na treść wyroku** i dlatego wnosi o postawienie wniosków obrony w całości **bez uwzględnienia**

Odrzucenie wniosków.

Po dalszem uzasadnieniu wniosków przez obrońców Pawenckiego i Hankiewicza, Sąd okręgowy ogłosił postanowienie, w którem, biorąc pod uwagę, że przeprowadzenie wizji lokalnej, w szczególności trasy ucieczki zabójcy ś. p. Ministra Pierackiego, w stosunku do oskarżonych jest zbędne, że okoliczności, które miały być ustalone przez powołanych świadków, uległy oświetleniu przez dotychczas zbadanych świadków i że nie zachodzi porzeba stawienia do oczu zbadanych świadków, postanowił wnioski obrony w **całości pozostawić bez uwzględnienia.**

Zkolei Sąd przystąpił do dalszego przesłuchiwania świadków.

Jako pierwszy zeznaje dziś świadek Wojciech **Zygała**, st. posterunkowy we Lwowie. Od września 1934 r. do marca b. r. świadek pełnił służbę w więzieniu śledczem we Lwowie, w t. zw. „brygidkach". Świadek zaobserwował kilka prób osk. Bandery, osadzonego w tem więzieniu, porozumienia się z innymi więźniami. W grudniu świadek w czasie **obiadu** zauważył na menażce Bandery napis w języku ukraińskim, a oprócz tego klucz do odszyfrowania. Napis miał treść „zginąć a nie zdradzić". Podobnej treści napis zauważył świadek na innej menażce Bandery tego samego dnia wieczorem. Pozatem świadek zauważył, że Bandera **nadaje znaki przez pukanie.** Ponieważ świadek służył w pułku radjotelegraficznym i zna alfabet Morse'a, odebrał od Bandery tą drogą pytanie: **kto jest w celi przejściowej"** i prośbę o podanie nazwiska. Świadek zapowiedział wówczas Banderze, że zakomunikuje o tem prokuratorowi. Bandera oświadczył, iż pukał sobie bez określonego celu. Dalej świadek zeznaje, iż Bandera starał się porozumiewać przy pomocy innych znaków, a mianowicie **gwizdaniem i krzykiem.** Świadek przejął pozatem łyżkę, z wyrytym napisem ukraińskim i podpisem Stefan Bandera.

Bandera rozkazał nie zeznawać.

Następny świadek **Antoni Fitz**, przodownik służby śledczej we Lwowie. Świadek przesłuchiwał osk. Banderę w połowie sierpnia 1934. Badany wówczas Bandera zaprzeczył jakoby należał do O. U. N. Na pytanie dokąd wyjeżdżał w r. 1932, Bandera zeznał, iż **zwiedzał w okolicach Bielska tamtejsze ośrodki przemysłowe.** Następnie prosił o odpoczynek przynajmniej na dwa dni, gdyż jest zmęczony. Po tych dwóch dniach nie chciał wcale zeznawać, zauważył przytem, że odpoczynek wyzyskał w celu zawiadomienia swych towarzyszy, aby **nie zeznawali.** W toku dochodzeń, w końcu 1934 i w początkach 1935, ujawniło się w śledztwie, że Bandera pełnił funkcje prowidnyka krajowego. Dalej świadek zeznaje, iż widział napis na menażkach Bandery. **Menażkę taką otrzymał m. in. Myhal, który potem nie chciał zeznawać.** Co do osk. Łebeda, to z nazwiskiem tem świadek zetknął się w r. 1932 **po napadzie w Gródku Jagiellońskim.** Z różnych danych ujawniono, że Łebed był organizatorem tego napadu. Aresztowany po zabójstwie sekretarza konsulatu sowieckiego, niejaki Majewski, zeznał, że spotkał Łebeda w Mikuliczynie. Łebed wówczas **zapytywał Majewskiego o radcę Iwachowa.**

W zakończeniu świadek podał przebieg i metody przesłuchiwania innych oskarżonych.

Na tem rozprawa została przerwana o godz. 13.

Wesoły epilog miljonowej kradzieży w poselstwie sowieckiem.

Praga, 29 XI. PAT. Szczegóły sensacyjnej kradzieży w poselstwie sowieckiem w Pradze przedstawiają się nast. W Doksach (80 klm. na północ od Pragi) żandarmerja aresztowała urzędnika poselstwa sowieckiego w Pradze **Sergjusza Kozimowa,** który okradł kasę poselstwa; zabierając z niej około **1 miljon koron** w funtach szterlingach, złotych polskich i frankach szwajcarskich, oraz rzekomo **tajne dokumenty.** Cała sprawa miała następujący przebieg:

Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się po Pradze pogłoska, iż jeden **z urzędników** poselstwa sowieckiego dopuścił się kradzieży. władze bezpieczeństwa i poselstwo sowieckie odmawiało udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. Tymczasem w czwartek zgłosił się na policję szofer taksówki, który oświadczył, iż odwoził z poselstwa sowieckiego jakiegoś mężczyznę w towarzystwie nieznanej kobiety do miejscowości Doksy. Idąc za tym śladem żandarmerja znalazła dziś przed południem Kozimowa w Doksach w **stanie kompletnego upilstwa,** leżącego pod schodami pewnej gospody, dokumenty i wszystkie skradzione pieniądze **rzekomo znaleziono przy nim.** Kozimow nie figuruje na liście korpusu dyplomatycznego.

Berlin, 29 XI. PAT. Według otrzymanych tu z Moskwy wiadomości — władze sowieckie zachowują nadal rezerwę w sprawie kradzieży w poselstwie sowieckiem w Pradze. Poseł sowiecki w Pradze Aleksandrowskij miał zażądać wydania włamywacza w **ręce władz sowieckich,** albowiem — jego zdaniem — zachodzi tu wypadek przestępstwa czysto kryminalnego.

Delegacja Zw. Dziennikarzy u p. Premjera.

Warszawa, 29 XI. PAT. P. Prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski przyjął w dniu dzisiejszym delegację prezydjum Zw. Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej w osobach prezesa red. Mieczysława Ścieżyńskiego i wiceprezesów Witolda Giełżyńskiego i Hieronima Wierzyńskiego, p. Premjer zapoznał się z tekstem rezolucyj uchwalonych na ostatniem posiedzeniu zarządu głównego Zw. Dziennikarzy R. P.

M. in. delegacja przedstawiła p. Premjerowi zagadnienie ochrony prawnej zawodu dziennikarskiego, amnestji dla spraw prasowych, ułatwień paszportowych dla dziennikarzy i sprawę stypendjów dziennikarskich.

P. Premjer przyrzekł przychylne rozpatrzenie przedstawionych mu zagadnień.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. IV. 2872/34. V. E. 250/35. 7365/34. V. E. 25/35. Obwieszczenie. I. Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Stanisławowie Lucjan Fortuna, urzędujący w Stanisławowie przy ul. Belwederskiej 5, obwieszcza, że na wniosek wierzycielki Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie i Spółdzielczego Banku Ziemi Stanisławowskiej, spółdzielni zarej. z ogr. odpow. w Stanisławowie dokona w dniu 30 grudnia 1935 godz. 9-ta w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala Nr. 31, sprzedaży przez publiczną licytację realności whl. 1474 ks. gr. gm. kat. Knihinin objętej, dłużniczki Anny Rypan identycznej z Anną z Jasińskich Rypan własnej, realności whl. 1483 tejże gm. Dmytra Rypana i Anny z Jasińskich Rypan własnych oraz realności whl. 1484 tejże gm. objętej dłużnika Dmytra Rypana własnej. II. a) Realność whl. 1474 ks. gr. gm. kat. Knihinin składa się z pg. lkat. 1421 „rola" o powierzchni 3034 m. kw., położona jest w niwie na „Mokrych" za dworcem kolejowym (Bałechami) w Stanisławowie. b) Realność whl. 1483 tejs. ks. gm. składa się z pg. lk. 59/3 o powierzchni 1912 m. kw. położonej przy ul. Cerkiewnej w Stanisławowie, częściowo z frontu zabudowanej. Na parceli tej znajdują się: 1) 1 dom murowany parterowy na fundamencie betonowym z dobudówką murowaną i werandą, kryty blachą, obejmujący 1 sień, 1 kuchnię i 3 pokoje z instalacją elektryczną, a zabudowana powierzchnia tego domu wynosi 84.83 m. kw., zaś drewnianej werandy 21,60 m. kw., 2) 1 stajnia drewniana, gliną lepiona na fundamencie ze słupów betonowych, dach kryty gontami o zabudowanej powierzchni 31,85 m. kw., 3) 1 studnia wiercona z pompą ssącą, 4) 7 drzew owocowych i 5) 35 mb. parkanu z desek. c) Realność whl. 1484 tejs. ks. gr. składa się z pg. lk. 404/7, 405/8, 408/8 i 409/5 o łącznej powierzchni 1990 m. kw. położonych w jednym kompleksie w Knihininie tuż za torem kolejowym i rzeką Bystrzycą. Powyższe realności ocenione zostały: ad IIa) whl. 1474 na kwotę 7585 zł., ad IIb) whl. 1483 po potrąceniu prawa służebności pg. lk. 59/3 ocenionego na 80 zł. na kwotę 10.611 zł. 80 gr. IIc) whl. 1484 na kwotę 995 zł. Cena wywołania rozpocznie się od 3/4 części ceny szacunkowej, tj. odnośnie do realności whl. 1474 od kwoty 5685 zł., odnośnie do realności whl. 1483 od kwoty 7958 zł. 85 gr. i odnośnie do realności whl. 1484 od kwoty 746 zł. III. Oferent zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy ocenienia tj. odnośnie do realności whl. 1474 w kwocie 758 zł. 50 gr., do realności whl. 1483 w kwocie 1061 zł. 18 gr., zaś odnośnie do realności whl. 1484 w kwocie 99 zł. 50 gr. w gotówce albo w takich papierach wart. bądź książ. wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą jako rękojmia w wartości trzy czwarty części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. Nieruchomości powyższe można oglądać w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją w dnie powszednie od godz. 8—18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim O. V. w Stanisławowie w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. IV.
Stanisławów, 26 listopada 1935. 4692K

Km. 1481/34. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Dr. Jana Hupki względnie tegoż cesjonarjuszki Bruchy Frydman w Radomiu do rąk adwokata Dr. Kronberga w Gródku Jagiell. i tow. wierzycieli przeciw Lejbowi Kimmel i tow. zobowiązanym o zapłatę kwoty 10.960 zł. zpn. na wniosek wierzycielki Bruchy Frydman w Radomiu odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godz. 11 przedpoł. w biurze nr. 5, Sądu Grodzkiego w Gródku Jagiel. na zasadzie protokołu ocenienia z dnia 12/XII. i 20/XII 1929 r. oraz zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja a to: 1) 209/270 części realności obj. whl. 252 gm. Cuniów składającej się z kompleksu terytorjów przemysłowych o powierzchni 9 morgów 562 sążni kwadratowych, oraz objektów przemysłowych a to: pieca kręgowego Hoffmanowskiego, komina fabrycznego, domu murowanego parterowego, budynku administracyjnego drewnianego, budynku na wagę, wagi pomostowej, wagi dla wozów konnych, stajni drewnianej z szopą, szopy w formie brogu, wraz z przynależnościami, wartość szacunkowa części powyższych realności wraz z przynależnościami wynosi kwotę 118.058 zł. 60 gr., najniższa oferta wynosi kwotę 78.705 zł. 72 gr. 2) 211/300 części realności obj. whl. 64 gm. Cuniów składającej się z parcel gruntowych lk. 107, 108, 109, 110, 639, 640, 763, 764/1, 764/2, 765, 1334, 1335, 1336, 1337, 1338, stanowiących ogrody, pastwiska i rolę o powierzchni 7 morgów 31 sążni kwadratowych; wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi kwotę 5.053 zł. 71 gr., najniższa oferta wynosi kwotę 3.369 zł. 14 gr. 3) 211/300 części realności obj. whl. 134 gm. Cuniów składającej się z pgr. lk. 1216, 1217, 1598, stanowiących pastwisko, rolę i łąkę, łącznej przestrzeni 2 morgi 15 sążni kw., wartość szacunkowa części tej realności wraz z przynależnościami wynosi kwotę 2.260 zł. 15 gr., najniższa oferta wynosi 1.506 zł. 78 gr. 4) 211/300 części realności objętej whl. 135 gm. Cuniów składającej się z pb. 25/2 pgr. 103/2, 104/1, 643/2, 644, 760/5, 760/6, 1356/3, 1359/1, stanowiących pastwisko i rolę o łącznej przestrzeni 8 morgów 470 sążni kwadratowych, wartość szacunkowa części tej realności zpn. wynosi kwotę 6.670 zł., najniższa oferta wynosi 4.448 zł. 5) 211/300 części realności objętej whl. gm. Cuniów składających się z pgr. 99/2, 99/3, 103/1, 104/2, 643/1, 760/3, 760/4, 1356, 1359/2 stanowiących ogród, rolę i pastwiska o łącznej przestrzeni 5 morgów 522 sążni kwadratowych, wartość szacunkowa części tej realności wynosi 5.709 zł. 78 gr., najniższa oferta wynosi 3.806 zł. 52 gr. 6) 211/300 części realności objętej whl. 139 gm. Cuniów składającej się z pb. 140 pgr. 99/1, 645, 760/1, 760/2, 1356/1, 1359/3 stanowiących pastwiska i rolę o łącznej przestrzeni 4 morgów 225 sążni kw. Wartość szacunkowa części tej realności wynosi kwotę 2223 zł. 36 gr., najniższa oferta wynosi kwotę 1482 zł 24 gr. 7) 211/300 części realności objętej whl. 193 gm. Cuniów składających się z pgr. 105, 106/1, 641, 642, 761/1, 761/2, 762, 1339, 1340, 1341, 1342, 1443, 106/2 i 106/3, oraz pb. 183, stanowiących pastwiska i rolę, o łącznej przestrzeni 7 morgów 305 sążni kwadratowych. Wartość szacunkowa części tej realności wynosi kwotę 4.785 zł. 67 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 3.190 zł. 46 gr., 8) 211/300 części realności obj. whl. 202, składającej się z pb. 151 i 737/3, stanowiącej plac budowlany i rolę o łącznej przestrzeni 492 sążni kw. Wartość szacunkowa części tej realności wynosi kwotę 195 zł. 78 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 130 zł. 52 gr. 9) 211/300 części realności objętej whl. 301 gm. Cuniów składającej się z pgr. 1351 i 1332 stanowiących pastwisko i rolę o łącznej przestrzeni 1 morg, 92 sążnie kw. Wartość szacunkowa części tej realności wynosi kwotę 327 zł. 36 gr. Najniższa oferta wynosi 218 zł. 24 groszy. 10) 2571/14586 części realności obj. whl. 21 gm. Cuniów składających się z pgr. 1023, 1033, 1034, 1036, 1037, 1038, 1039, 1040, 1041 i 1045 stanowiących pastwiska i rolę o powierzchni 12 morgów 74 sążni. Wartość szacunkowa części tej realności wynosi kwotę 5.767 zł. 68 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 3.178 zł. 46 gr. 11) 209/270 części realności obj. whl. 253 gm. Cuniów, składających się z parceli gruntowych 1022, stanowiącej rolę, o powierzchni 252 sążni kw. Wartość szacunkowa tej części realności wynosi kwotę 234 zł. 06 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 156 zł. 04 groszy. 12) 209/270 części realności obj. whl. 254 i 260 gm. Cuniów pgr. 1030/7, 1030/8, 1050/7, 1050/6 i 1030/9, stanowiących rolę, o przestrzeni 254 sążni 4 mtr. kwadr. Wartość szacunkowa części tej realności wynosi kwotę 294 zł. 90 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 196 zł. 60 gr. 13) 209/270 części realności obj. whl. 283 gm. Cuniów składających się z pgr. 1027/1 stanowiącej rolę o przestrzeni 2-ch morgów 1449 sążni kwadr. Wartość szacunkowa części tej realności wynosi kwotę 2.698 zł. 14 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 1798 zł. 76 gr. 14) 111/300 części realności obj. whl. 96 gm. Cuniów składających się z pgr. 1760, 1605 i 1839, stanowiących rolę o łącznej przestrzeni 398 sążni kwadr. Wartość szacunkowa części tej realności wynosi kwotę 73 zł. 56 gr. Najniższa oferta wynosi kwotę 49 zł. 04 gr. Koszty ocenienia i najniższych ofert dotyczą części ciał hipotecznych jak w ustępach od 1—14 podano, a stanowiących własność w 1/3 części Leibisia Bera 2-ga im. Kimmla, w 1/3 części Zygmunta Bankiera, w 1/6 części Majera Wolfa 2-ga im. Kimmla i w 1/6 części Abrahama Wolfa Kimmla. Poniżej najniższej oferty sprzedaż poszczególnych części realności wymienionych w niniejszym edykcie nie nastąpi. Wadjum dla wszystkich części realności wymienionych w ustępach od 1—14, wynosi 10 proc. ceny szacunkowej, łącznie co do wszystkich realności kwotę 15.237 zł. 17 gr. Sąd Grodzki w Gródku Jagiell. jako Sąd Hipoteczny, upraszam o zanotowanie w księgach gruntowych wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gródek Jagiel.., 12 listopada 1935. 4671K

III. Km. 1887/35, 1888/35. Ogłoszenie. Jan Tabaka, Komornik Sądu Grodzkiego, rew. III. w Przemyślu przy ul. Grodzkiej nr. 6 urzędujący ogłasza, że dnia 2 grudnia 1935 o godz. 8-ej odbędzie się w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 5, publiczna sprzedaż ruchomości a to: 2 stołów bilardowych, 30 stolików restauracyjnych, 1 kasy ogniotrwałej, 1 biurka amerykańskiego jasnego, 1 lady sklepowej (bufet) — oszacowanych na łączną kwotę 2.460 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, dnia 26/XI. 1935. 4689K

I. Km. 38/34. Obwieszczenie o licytacji. Dawiskiba Mikołaj, komornik Sądu Grodzkiego w Jarosławiu, rewiru I. zamieszkały w Jarosławiu przy ul. Słowackiego l. 3, II. p. w sprawie egzekucyjnej wierzycielki Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przeciw zobowiązanej Aleksandrze Zabielskiej, właści. dóbr Mokra ad Rudołowice o 4.040 zł. itd. zpn. na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 17 stycznia 1936 r. o godz. 10-tej przedpoł. w biurze Nr. 29 Sądu Grodzkiego w Jarosławiu odbędzie się licytacja poniżej wymienionej realności położonej w gminie Mokra ad Rudołowice powiatu jarosławskiego, województwa lwowskiego, mającej urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Jarosławiu. Określenie części realności whl. ks. gr. gm. kat.: whl. 588, ks. gr. gm. kat. Rudołowice. Oznaczenie realności wraz z wyszczególnieniem powierzchni, przeznaczenia gospodarczego i przynależności: W skład tejże realności wchodzące parcele tworzą 4 kompleksy o łącznej powierzchni 64 ha. 18 a. 69 m kw., używane jako rola i częściowo jako łąka. Realność położona przy gościńcu prowadzącym z Jarosławia do Pruchnika w odległości około 6 klm. od Jarosławia. Na realności znajdują się piątrowy, murowany dom mieszkalny, kryty paloną dachówką i zabudowania gospodarcze, a to stajnia krowska i końska, stodoła, szopa, chlewy na świnie, domy czeladnie. Nadto studnia i inwentarz żywy i martwy. Wartość szacunkowa: 114.508 zł. 78 gr. Cena wywołania: 85.881 zł. 58 gr. Wysokość rękojmi: 11.451 zł. Właścicielem powyższej realności jest Aleksandra Zabielska. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu musi złożyć, ustalona powyżej, winna być złożoną w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Nadto podaje do wiadomości: 1) że przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. 2) że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie postępowania egzekucyjnego. 3) że w ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać u komornika podpisanego, zaś od dnia 26 grudnia 1935 r. w Sądzie Grodzkim w Jarosławiu. 4) dłużnik ma prawo wskazać kolejność w jakiej przetarg poszczególnych nieruchomości ma być przeprowadzony. 5) stawienie się jednego licytanta wystarczy do odbycia przetargu, jeżeli licytant ten zaofiarował przynajmniej cenę wywołania.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Jarosław, 12 listopada 1935 r. 4544K

II. Km. 3064/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Złoczowie rew. II. obwieszcza, że dnia 17 stycznia 1936 r. od godz. 9-tej rano w sali Nr. 22 Sądu Grodzkiego w Złoczowie, odbędzie się sprzedaż z publicznej litycacji nieruchomości obj. whl. 201 ks. gr. gm. m. Złoczowa — Saula Rollera własnej, składającej się: z pbd. lkat. 223, 224/1, 224/2, 225/1 i 225/3 o łącznej powierzchni 13 a. 93 m. kw., na których znajdują się dwie 2-piątrowe kamienice, a to jedna narożna, frontem do ul. Sobieskiego, Potockiego i Klonowicza zwrócona (starsza) o pow. 794 m kw., druga jednym do ul. Sobieskiego, drugim zaś frontem do ul. Klonowicza zwrócona (nowsza) o pow. 479 m kw. Łączna cena szacunkowa nieruchomości zpn. wynosi 303 tysięcy złotych, cena wywołania 227.250 zł., zaś wysokość rękojmi 30.300 zł. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmie w gotowiźnie, albo w takich papierach wart. bądź książ. wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość powyższą w dnie powszednie od godz. 8-mej rano do 18-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Złoczowie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Złoczów, 20 listopada 1935. 4578K

IV. Km. 2481/35. Prot. Firma A. Nussbaum c/a Pepi Tileman. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, rew. IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 grudnia 1935 r. o godz. 11 w Drohobyczu Rynek 30, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Pepi Tilleman, składających się z kasy ogniotr. Hesky, 50 m. sukna na ubrania męskie, oszacowanych na łączną sumę zł. 600. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 26 listopada 1935. 4276K

IV. Km. 2515/35. Bank Gosp. Krajow. c/a Joachim i Mina Bienstock. Obwieszczenie o lcytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Drohobyczu rew. IV. Kazimierz Paszkowski, mający kancelarję w Drohobyczu ul. Mickiewicza Nr. 3, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 grudnia 1935 o godz. 10-tej w Drohobyczu ul. Mickiewicza, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Joachima i Miny Bienstock, składających się z pianina, 2 foteli ciemnych, kasy ogniotr., 2 szaf jasnych, kilimu, oszacowanych na łączną sumę zł. 610. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Drohobycz, 26 listopada 1935. 4275K

Km. 1127/34. Edykt licytacyjny Na wniosek wierzyciela Mendla Eisenhaendlera w Lutowiskach odbędzie się w dniu 16 stycznia 1936 r. o godz. 11.30 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Lutowiskach, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja realności obj. whl. 39. zniszczonej ks. gr. dla gminy Lutowiska zobowiązanej Temy Singer z Lutowisk własnej. Realność ta obejmuje parcelę bud. 194/1 wraz z domem drewnianym, parterowym, na niej pobudowanym i parcelę gruntową 847/11 ogród stanowiącą, obszaru około 756 m. kw. Wartość szacunkowa p. b. wraz z domem 2.100 zł., najniższa oferta 1.050 zł., wartość parceli ogrodowej 302 zł., najniższa oferta 201 zł. 33 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Ustrzyki Dolne, 23 XI. 1935. 4274K

Km. 642/35. F-a Elewatory Zbożowe — Bronisław Grabowski. Edykt licytacyjny. Dnia 6. XII. 1935 r. o godz. 9 przedpoł. w Korczowie sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 3 źrebaki, 3 jałówki i 50 q pszenicy łącznej wartości 990 zł. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Uhnów, 26 listopada 1935. 4694K

I. Km. 2070/35. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Władysława Wilkosza w Kałuszu przeciw stronie zobowiązanej Wolfowi Arnoldowi i Reizli Machlis w Kałuszu, odbędzie się dnia 31 grudnia 1935 o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Kałuszu w biurze Nr. 9, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja realności obj. whl. 1560 ks. gr. gm. Kałusz składającej się z pbud. 816, na której znajdują się chata stara, szopa i piwnica oraz pgr. 2075 i 2076, stanowiących ogród o łącznym obszarze 48 a. 56 m. kw. Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi 9.177 zł. 20 gr., najniższa oferta wynosi kwotę 4.588 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne oraz protokół ocenienia może każdy przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie Grodzkim w Kałuszu. Osoby mające takie prawa do powyższej realności, wskutek których licytacja byłaby niedopuszczalna, winne prawa te zgłosić najpóźnej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji. Wierzycieli mających pretensje hipoteczne zabezpieczone na sprzedać się mającej realności, wzywa się, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli się, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kałusz, 27 listopada 1935. 4693K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T 62/35. Michał Łagan, ur. 1 października 1897, syn Walentego i Antoniny, przynależny do Gwoźdźca gm. Nawojowa Góra pow. Chrzanów żołnierz 4 pułku leg. (2 pluton) miał zginąć w roku 1920 pod Warszawą. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania o śmierci zarządza się na wniosek Adama Łagana postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Zaginionego Michała Łagana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 8 grudnia 1936 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 7 listopada 1935. 4660

T. 2/35. Stefan Pałahniuk, syn Onufrego z Lisowiec, jako żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do 15 września 1935.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 28 marca 1935. 4552

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

NINIEJSZEM unieważnia się zgubiony dowód tożsamości auta osobowego marki „Polski Fiat", model 514, Nr. silnika 037972, Nr. podwozia 036501, o znaku rejestracyjnym Lw. 92492, wystawiony na firmę „Polmin" P. F. O. M. Drohobycz. 4687

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: F. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, Zimorowicza 15.